

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie 40 h. || półrocznie 2 kor. 50 h.
kwartalnie 1 " 25 " || całorocznie 5 " —
Numer pojedynczy 16. h.
Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCJI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafikce p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. gal. Tow. gospodarskiego.

Z c. k. Intendantury 10. korpusu L. 4200 z r. 1909.

ZAWIADOMIENIE.

Odnosnie do zawiadomienia z dnia 29. maja 1909, l. 3500 podaje się:

A.) *Zapotrzebowanie dla własnego zarządu (dostawa):*

1.) Dokładną ilość potrzebnego drzewa opałowego i węgla kamiennego, jakoteż miejsca odstawy, raty i terminy wykazuje tabela, która wyłożoną jest w biurze Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

2.) Oferty producentów (spółek) będzie się przyjmowało przy Intendanturze 10. korpusu aż do 15 lipca 1909.

3.) Oferty może się stawiać na całą rozpisaną ilość, albo na część tejże aż do 100 q (n³) w dół.

4.) Najkrótszy przeciąg czasu (Impagnofrist) 8 dni, licząc od 15. lipca 1909 zaczawszy.

5.) Oferenci mają w ofertach wyraźnie oświadczyć, że będą odstawić towar magazynowo odpowiedniej jakości, że warunki zeszytu zwyczajów kupieckich (Usancenheft) z dnia 1. lipca 1909, l. 4100, są im znane i że się tymże poddają.

6.) Zeszyt zwyczajów kupieckich (Usancenheft) może się przeglądać przy magazynach prowiantowych w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, jakoteż przy tychże w filiach w Gródku Jag., Samborze, Stryju, Łańcucie i Dębicy, wreszcie przy Intendanturze korpusowej.

7.) Z ofertami na drzewo ma się wnieść także i świadectwa wytwórcze.

Dokąd się Intendanturze świadectwa wytwórczego nie przedłoży, nie może się o ofercie rozstrzygnąć, czyli zostanie takowa nieuwzględnioną.

8.) Formularze świadectw wytwórczych są przy magazynach prowiantowych do nabycia.

9.) Co do reszty, to są przy tych zakupach warunki podane w zawiadomieniu z dnia 29. maja 1909, l. 3500, jakoteż w powyż wymienionym zeszycie zwyczajów kupieckich, miarodajnymi.

10.) Ustnych lub pisemnych objaśnień będzie się udzielało przy magazynach prowiantowych i przy Intendanturze 10. korpusu.

2.) Oferty producentów (spółek) będzie się przyjmowało przy Intendanturze 10. korpusu aż do 15. lipca 1909.

3.) Najkrótszy przeciąg czasu (Impegnofrist) 8 dni, licząc od 15. lipca 1909 zaczawszy.

4.) Oferenci mają w ofertach wyraźnie oświadczyć, że warunki dotyczące zeszytu z dnia 15. czerwca 1909 są im znane i że się tymże poddają.

5.) Zeszyty warunków są przy magazynach prowiantowych bezpłatnie do nabycia.

6.) Ażeby producentów w razie podniesienia się cen od wszelkich ryzyk uwolnić, z drugiej strony zaś i zarząd wojskowy w odwrotnym wypadku od szkody uchronić, może się w ofercie na siano i słomę *miesięczne regulowanie cen* zastrzedz. Postępowanie przy miesięcznym regulowaniu cen jest w zeszycie warunków dokładnie podane. Producentom wolno jednakże stawić i stałe ceny na cały czas arędy 1909/10.

7.) Co do świadectw wytwórczych na siano, słomę i drzewo są miarodajnymi określenia punktów 7.) i 8.) powyższego ustępu . . .

8.) Co do reszty ma się postępować według zawiadomienia z dnia 29. maja 1909, l. 3500 i według dotyczących zeszytów warunków arędy z dnia 15. czerwca 1909 magazynów prowiantowych w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

9.) Ustnych, lub pisemnych objaśnień będzie się udzielało przy magazynach prowiantowych i przy Intendanturze 10 korpusu.

10.) Obowiązującym jest tylko niemiecki text tego zawiadomienia

Przemyśl, 7. lipca 1909.

C. i k. Intendantura 10. Korpusu.

Credo polityczne hr. Komorowskiego.

W dniu 12. bm. odbyło się w sali Rady powiatowej w Samborze przedwyborcze zebranie właścicieli dóbr ziemskich z okręgu Sambor — Stary Sambor — Turka — Drohobycz — Rudki, na którym starający się o mandat poselski do Sejmu (na miejsce ś. p. dr. Tadeusza Skałkowskiego) Stefan hr. Komorowski wygłosił wyznanie swej wiary politycznej w następujących słowach: „Czyniąc zadość przyjętemu zwyczajom, staję tu, aby w możliwie zwieszłej przemowie — w ogólnych zarysach przedstawić Szanownym Panom swe zapatrywania w sprawach odnoszących się do zadań i obowiązków społecznych i politycznych pośła na Sejm. Obowiązki te dadzą się streścić w słowach kilku: być w najszerszym tych wyrazów znaczeniu, uczciwym obywatelem Polakiem i w tym duchu sumiennie działać. Nie będę tłumaczem treści znaczenia tych słów, bo obowiązki te

STARE GNIAZDO

(Ciąg dalszy).

Gdy weszli do sali jadalnej, stary sługa wpatrzył się w niego i opuścił nagle talerz, który w rękach trzymał. „To dziwne“ — burknął i zawstydzony schylił się zbierając kawałki.

Poznał się Andrzej ze starym rezydentem, którego ujął opowiadaniem o swych podróżach, że dawnych czasów i on wiele podróżował z ojcem i stryjem. Ile razy rezydent ojca Andrzeja imię wymawiał, ciotka marszczyła brwi i z ukosa spoglądała na rezydenta, ten się reflektował i zmieniał temat rozmowy. Niesłychanie drażniło to i męczyło Andrzeja, lecz wypogadzał się za każdym spojrzeniem i słowem „królowej“. Rezydent, gdy przeszli do salonu, szepnął ciotce: „Przypadek zesłał nam wielce miłego gościa; jego rozmowa i sposób bycia nie pozostawia nic do życzenia. On ma taką postać paniątka i ruchy jego jakby książątka, przypominają mi kogoś, ale nie mogę sobie przypomnieć kogo.“ — „Mileżałbyś pan! ofiknęła go ciotka.“ — „Ale naprawdę“, bronił się zbity z tropu staruszek, „jego manieri nie są... Ale kogo on mi przypomina?“ dodał w myśli.

Rozmowa zesłała wreszcie na stare portrety, „królowna“ podała myśl, aby je razem oglądnać. Zapalili więc kandelabry i „królowna“ ońarowała się być przewodniczką; weszli w galerię razem ze starym rezyden-

tem, Rezydent jednak wkrótce się spostrzegł, że zapodział gdzieś okulary i poszedł je szukać.

„Nie jest to portret Ojca pani?“ zagadnął Andrzej wskazując na portret naprzeciw młodej damy z klejnotami.

„Nie“, odparła „królowna“, „to portret mego wuja hr. Łaskiego“; przeszła do portretu naprzeciw i podniosła świecznik w górę, by go lepiej oświecić. „To jest“ — rzekła, „moja ciotka, hrabina Łaska; miałem zaledwie kilka miesięcy, gdy umarła, ale mój dziadek, który ją uwielbiał, wiele mi opowiadał o niej; więc choć jej nie znałam, kocham ją wspomnieniem. . . .“

— „Jak wszedłem tu pierwszy raz, długom się jej przypatrywałem“, przerwał Andrzej, nie bez wielkiej emocji „i przeczulem“ — dodał w duchu. — „Gdyby taką była wola Boska, hrabina byłaby drugą moją matką,“ — mówiła smutnie panienska, — „bo pragnęła, abym została żoną jej syna. Nie raz, wobec mego dziadka, który uśmiechał się do tego dalekiego projektu, otaczała nas ramionami, Andrzeja i mnie, przybliżając nasze główki dziecięce do pocałunku, nazywała nas: „drodzy narzeczeni“. To jest spięca księżniczka, a to książątka“ — mawiał mój dziad, który mi to potem opowiadał . . . a ciotka moja obiecywała mi zastąpić mi matkę, której nie znałam, Niestety, było napisanem, że nie będę miała matki, gdyż hrabina ciotka umarła wkrótce.

Andrzej słuchał tego opowiadania z zapartym oddechem i z bijącym sercem. „O nie można“, ciągnęła dalej, „ją było znać, aby jej nie kochać. Patrz pan na jej oczy. Odzwierciadlają jej piękną duszę . . . zgadnąć można, że ta dusza była zarazem silna, prawa — kochająca. Zdaje mi się, że osoba, któraby miała sumienie nieczyste, nie wytrzymałaby jej wzroku bez zmieszania się, A szukam go jako pomocy w myśli i na tym tu nawet portrecie. One mnie lepszą robią, dają mi odwagi i wiary. . . . Nikogo nie widziałam ktoby miał oczy podobne do tych!!!. — Mówiąc to zwróciła się do Andrzeja, którego twarz oświecała świeca . . . nagle przerwała opowiadanie i odeszła od portretu wskazując na inny zmienionym głosem: „Mój dziad.“ — Domyśliłem się,“ odparł Andrzej, siląc się na spokój. „Ta piękna poważna postać, te ciękie usta, lekko drwiące, te oczy badawcze, poety, także przykuły mnie do siebie“.

„Badawcze? tak jest“ — powtarzała królowna, „lecz które bez usta ku badały przyszłość, tak jakby przeszłość zatrzymywała się, rzadko na teraźniejszość, jakby tylko wypadkowo . . . panie Tur, czy panu przedtem kto mówił o tym zamku? Czy pan co słyszał, lub nie?“

(C. d. n.)

KSIEGARNIA i hurtowny skład papieru i zeszytów

W. G. NIEWIADOMSKIEGO w SAMBORZE.

Szan. Panom aż nadto dobrze, są znane a z pewnością i równie dobrze i po obywatelsku odczute, jak ja je odczuwam.

Aby jednak skuteczniej i korzystniej móc pracować w skazanym kierunku, nie można pozostać odosobnionym, trzeba zatem przyłączyć się do wspólnej pracy do grupy ludzi o zbliżonych zasadach, o zbliżonych dążnościach, tj. do odpowiedniego stronnictwa politycznego. Stronnictw takich jest w Sejmie kilka, a wszystkie one (mowa tu o stronnictwach polskich) mają na oku — tak mi się wydaje — jeden i ten sam cel, tj. *dobro społeczeństwa*, z którym i w którym żyjemy.

Ponieważ jednak interesy tych stronnictw nie zawsze się z sobą zgadzają, wynika stąd walka między nimi. Jeżeli walczące strony stają naprzeciw siebie nie jako wrogowie, lecz jako przeciwnicy, walka taka dla społeczeństwa szkodliwą być nie może, lecz owszem pewne korzyści społeczeństwu przynieść powinna.

O ile więcej w kraju swobody i wolności, tem więcej formuje się w nim takich stronnictw wzajem ze sobą się ścierających. U nas też spora liczba ich się wytworzyła i tak, jedne pną się do celu — szczebel za szczeblem, stopień za stopniem, z pewną rozwagą oglądając się na tradycje, na wskazówki swych poprzedników, oceniając należyte teraźniejszość i daleką przyszłość narodu naszego a inne stronnictwa przeskakują te szczeble, aby jak najrychlej stanąć u góry i rządzić, bo im takie rządy wydają się być najlepszymi; inne znowu różnią się w zapatrywaniach na sprawę ruską, czy narodowi ruskiemu odstąpić część posiadanych przez nas praw, czy też stan nasz posiadania zostawić nieetykalnym — i tak wiele jeszcze innych odcieni, o których wyczerpująco mówić tu niepodobna.

Wracając do obowiązków, które w obecnej sesji posła na Sejm czekają, to świadom jestem ich doniosłości, równie jak świadom jestem doniosłości dla kraju przyszłych uchwał sejmowych, dotyczących spraw ważnych, obecnie tam rozpatrywanych — i tak w pierwszym rzędzie, na pierwszym planie przedstawię Szan. Panom swoje przekonania o *Reformie wyborczej*. Wobec reformy osnutej na cztero-przymiotnikowym systemie wyborczym do parlamentu, Sejmy poszczególnych krajów koronnych pod naporem częściowo uświadomionych warstw ludności nie mających dotąd praw wyborczych, czuły się zniewolone zająć i zastanowić się nad sprawą reformy. U nas komisje sejmowe wypracowały już kilka projektów, żaden z nich jednak nie otrzymał aprobaty większości stronnictw. Piąta kurya okazała się eksperymentem niekorzystnym, a i u nas dla żądających reformy, podobno nie wystarcza.

W mojem głębokim a nieodosobnionem przekonaniu, potrzeby gruntownego przeobrażenia dzisiejszego systemu wyborczego, jak się tego niektórzy stronnictwa domagają — reformy opartej na równym — społecznie i politycznie niesprawiedliwym, dalej na powszechnem tajnem i bezpośrednim głosowaniu — nie widzę. To moje zdanie stałoby się nic nie znaczącym frazesem, gdybym nie starał się go uzasadnić.

Otóż reforma taka radykalna byłaby celową, a zatem i dobrą tam, gdzie ogólne uświadomienie szerokich warstw ludności i zdemokratyzowanie społeczeństwa już istotnie nastąpiło, już wnikło w jego głąb; u nas jest jednakże inaczej, bo tak pierwsze, jak i drugie zachodzą się dopiero w początkach swego rozwoju, stąd też i reformę opartą na cztero-przymiotnikowym systemie uważam za przedwczesną, bo Sejm składał by się w przeważnej części z ludzi, którym poruczenie autonomicznego rządu krajem nie byłoby rzeczą dobrą i sprawiedliwą. Gdyby jednakże reforma taka uzyskała aprobatę większości klubów, z czem na każdy wypadek liczyć się trzeba — w takim razie z całą energią domagać się należy uchwalenia katastro narodowego.

Reforma gminna. Wobec żądań gmin popartych przez silne stronnictwa, reforma gminna jest nieuniknioną. W projektowanych zmianach największej dla nas doniosłości jest zamiar połączenia gmin z obszarami dworskimi. To połączenie prawdopodobnie nastąpi, jednakże jakie ono pociągnie skutki, przewidzieć dziś trudno, wszelako w każdym razie należałoby przy takiej zmianie żądać pewnych ograniczeń, jak n. p. wykluczenia prawa wprowadzania policyi gminnej w obręb naszych posiadłości. Jednym słowem żądać należy usunięcia wszystkiego tego, co by nas mogło postawić w zbytnią zależność od nowo powstałych zarządów gminnych.

Reforma agrarna. W projektowanej reformie agrarnej, która polega na utworzeniu Rad rolniczych, wnioskodawcy jak gdyby dążyli do odebrania nam jeszcze jednej warowni bezpośredniego wpływu na lnd. Rada rolnicza byłaby instytucją rządową, w skład której wchodziłoby wybrani przez rolników płaćcych 10 koron podatku. Wszystkie atrybuty naszych Towarzystw gospodarczych przeszłyby na te Rady, jak n. p.

rozdzielanie subwencji i innych dobrodziejstw świadczonych ludowi, który wdzięczność swą przelałby w takim razie na instytucję rządową — co stanowczo z naszym interesem nie byłoby w zgodzie. Przeciwnikiem takiej reformy jestem tembardziej, że nasze Towarzystwa gospodarskie rozwijają się normalnie, są czynnikiem niezmiernie ważnym w rozwoju autonomii kraju a ludności naszej niepoślednie przynoszą korzyści.

Sanacja finansów. Znaną jest rzeczą, że kraj nasz domaga się sanacji finansów, to znaczy, że obecnie rozchody systematycznie rosną i nie stoją w żadnym stosunku do dochodów. System oszczędnościowy zaradzić złemu nie potrafi, albowiem budżet nasz obciążony jest przeważnie łożeniem wydatków na utrzymanie szkół i szpitali, krócy to wydatek w przyszłości — a twierdzić to można z całą pewnością, nie tylko się nie zmniejszy, lecz przeciwnie — jeszcze wzrośnie.

Pozostaje otóż jedyny sposób wyrównania rozchodów z dochodami — przez nałożenie nowych podatków. Obowiązkiem też każdego posła jest: wytężyć wszystkie siły, aby móc stać na straży sprawiedliwego nakładania podatków i rozkładania ich na poszczególne kraje koronne. Nie jestem wprawdzie osobistością w społeczeństwie daleko widoczną, lecz pełen nadziei uzyskania ze strony Szan. Panów przychylnego poparcia, przystąpiwszy ewentualnie do pracy w Sejmie, wytęzę wszystkie swe siły, wszystkie zasoby swej wiedzy, ażeby właściciele większej posiadłości, których uważam za czynnik niezbędny do utrzymania polityczno-ekonomicznej i społecznej równowagi, szczególnie tu, we wschodniej części kraju, aby ta większa własność nie podległa systematycznej, stopniowej zagładzie, i aby nie utraciła należnego nam wpływu na rządy w kraju.

Po wysłuchaniu powyższej mowy nastąpiła obszerna dyskusya, poczem na wniosek dr. Skałkowskiego uchwalilo zebranie urządzić na dniu 22 bm. ponowne posiedzenie celem wysłuchania creda polit. innych kandydatów.

Ż ruchu wyborczego.

Wybrany w dniu 6. bm. posłem do Rady państwa z okręgu 26. (Sambor-Gródek) dr. Aleksander hr. Skarbek wystosował w dniu 8 bm. do swych wyborców pismo następującej treści:

„Obawiając się, aby dalsza walka przy ściślejszych wyborach między mną a Dr. Doboszyńskim nie zesłała, wbrew mojej i stronnictwa, do którego należę, woli, na tory wyznaniowe i nie zaogniła dotychczasowych przyjaznych stosunków między ludnością chrześcijańską a żydowską — miast Sambora i Gródka, cofnąłem moją kandydaturę.

Skoro jednakże Szanowni Wyborcy pomimo cofnięcia mej kandydatury tak solidarnym i wspianym wyborem nałożyli na mnie obowiązek poselski — podaję się Ich woli i mandat ten z wdzięcznością przyjmuję.

Wyrażając cześć i podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zwycięstwa zasad, nad korupcją i presją, w szczególności P. T. Wyborcom z inteligencji, mieszczaństwa i przedmieść, zapewniam, że całym usiłowaniem mojem będzie odpowiedzieć godnie Ich zaufaniu.

Nadmieniam przytem, że życzliwością i opieką otaczać będę wszystkich Szanownych Wyborców — bez różnicy narodowości i wyznania.

Z pomocą Boską — a waszem Szanowni Panowie Wyborcy poparciem, mam nadzieję, że spełnię odpowiedzialno nałożony na mnie obowiązek poselski.“

Szkoła muzyki w Towarzystwie muzycznym w Samborze.

Wśród ciężkich w ostatnich latach warunków stojących na przeszkodzie rozwojowi Towarzystwa muzycznego, jednego z najstarszych w Samborze towarzystw, i w obec powstania wielu nowych towarzystw absorbujących dla własnych celów siły z towarzystwa muzycznego, szkoła muzyki dla uczącej się młodzieży tam istniejąca spełniła podwójne zadanie, po pierwsze kształcąc młodzież garnącą się do muzyki, a powtóre nawet podtrzymując sobą finansową egzystencję Towarzystwa.

Sto kilkadziesiąt uczenie i uczniów korzystało tam w ostatnim roku szkolnym z nauki muzyki, udzielanej przez prof. Streita i przez pp. Zielonczankę, Ilewiczównę i Baumetterową. Domy nie mające u siebie fortepianów lub nie mogące opłacać za wyższem wynagrodzeniem nauczycieli muzyki u siebie, mają sposobność pod dogodnymi warunkami korzystać z tej instytucji. Trzy popisy uczniów i uczenie w bieżącym miesiącu, z których ostatni w sali Sokoła dnia 27 czerwca

był popisem publicznym, dały świadectwo dla uczących się i świadectwo pracy dla uczących. Sala Sokoła wypełnioną była przez rodziców i przyjaciół muzyki. Oklaskami nagradzano popisy.

Przy odnowionym zarządzie Towarzystwa, na którego czele, po śmierci śp. prezesa Madejskiego stoi teraz p. Krotowhwa, dyrektor seminarium nauczycielskiego, spodziewać się należy rozbudzenia życia i w innych działach Towarzystwa oprócz szkoły muzycznej. Dawno już nie słyszeliśmy koncertu członków Towarzystwa, a występy choralne objawiały się wyłącznie prawie po za obrębem Towarzystwa. I wieczornice muzyczne członków Towarzystwa mające cel podwójny — łatwe produkcje i zabawę — które w dawnych lepszych czasach skupiały wielu ludzi — a dziś należą do miłych tylko wspomnień — powinny na nowo odżyć — co przy energii nowego Wydziału Towarzystwa muzycznego może się udać zakomicie, zwłaszcza, że dowiadujemy się, iż Wydział Sokoła na ostatnim swem posiedzeniu zgodził się chętnie na to, aby w sali Sokoła odbywały się wieczornice tego rodzaju pod opieką i przy udziale tych obu Towarzystw. *Szczęść Boże!*

L. 65.155 ex 1909.

Obwieszczenie

o przedkładaniu deklaracji do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1910/1911.

W myśl §. 39. ustawy z dnia 25. października 1896 dz. u. p. Nr. 220. o bezpośrednich podatkach osobistych, względnie artykułu 18. rozporządzenia wykonawczego do działu I. tejże ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcyja skarbu do przedkładania deklaracji do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1910/1911 termin od 10. lipca do 10. sierpnia 1909.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego, a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracji obowiązani są wszyscy trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa jakimkolwiek przedsiębiorstwem, lub zajęciem na zysk obliczonym.

O rozpoczęciu każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia, lub przedłożyć w tym terminie przepisaną deklarację do powszechnego podatku zarobkowego, która zastąpi w tym razie owe doniesienie.

W razie nieprzedłożenia deklaracji w należyty terminie, czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających, może komisya podatku zarobkowego, względnie władza podatkowa pierwszej instancyi wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu albo też zniewolić kontrybuenta karami porządkowymi do przedłożenia deklaracji.

Co do przemysłów domokrajnych i wędrownych, określonych bliżej w §§ 78. i 82. ustawy przedkładać należy deklaracje właściwej władzy podatkowej przed doręczeniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnośnego przemysłu.

Wspomniane wyżej deklaracje zeznawać należy zgodnie z prawdą, wedle najlepszej wiedzy i sumienia; podawać je można pisemnie na przepisanych drukach, albo też ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

W razie wniesienia pisemnej deklaracji obowiązani są kontrybuenti wypełnić jak najdokładniej wszystkie rubryki odnośnego formularza.

Ścisłe dopełnienie tego obowiązku wskazaniem jest w pierwszym rzędzie we własnym interesie kontrybuentów.

Druków na deklaracje udzielać będą władze stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie wraz z osobnymi odbitkami objaśnień o sporządzeniu deklaracji, do których to objaśnień ściśle zastosować się należy.

Do odbierania deklaracji powołane są w miastach Lwów i Kraków c. k. Administracye podatków, zaś w powiatach c. k. Starostwa.

Władze te mogą jednak delegować do odbierania deklaracji urzędy podatkowe w ich okręgu się znajdujące. Kontrybuenti, którzy chcą złożyć deklarację ustnie, powinni we własnym interesie dla uniknięcia późniejszego natłoku i straty czasu uskutecznić to jak najrychlejsze.

Dla uniknięcia tych ewentualności, niemilych zarówno dla stron, jak dla władz upoważniono władze podatkowe da wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom odpowiednich terminów do ustnego zeznawania deklaracji.

Gdyby przeto zarządzenia takie nastąpiły, zechcą strony interesowane we własnym interesie do zarządzeń tych: jak najściślej się zastosować.

Lwów, dnia 9. czerwca 1909.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 29 lipca br. o godz. 11, przed południem, we własnym biurze. Na porządku dziennym tego posiedzenia — prócz spraw bieżących, będzie odczytanie zmienionych instrukcji dla stacji hodowlanych, tudzież powzięcie uchwał co do wydania obpowiednich w tej mierze zarządzeń.

Wynik uzupełniającego wyboru posła do Rady państwa z miast Sambora i Gródka. Przy ściślejszym wyborze, który się odbył w dniu 6. bm. wybrany został dr. Aleksander hr. Skarbek 2550 głosami na 4961 głosujących. W Samborze głosowało 2896 a w Gródku 2065 wyborców. Kontrkandydat dr. Adam Doboszyński otrzymał w Samborze 1367, w Gródku 1041, razem 2408, głosów. Na hr. Skarbka padło w Gródku 1024, w Samborze 1526, razem 2550, głosów, zatem o 142 głosy więcej niż na dr. Doboszyńskiego. W ściślejszym wyborze oddano o 345 głosów więcej, aniżeli w dniu 30 czerwca.

Rozpisanie wyboru. Namiestnictwo rozpisało uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego (Sambor, Stary Sambor, Turka, Rudki, Drohobycz) na 6. sierpnia 1909 r.

Większa część ziemian z tego okręgu oświadczyła się stanowczo za kandydaturą Stefana hr. Komorowskiego, co zgadza się zresztą z uchwałą powziętą na podobnym zebraniu w lutym zeszłego roku.

Mianowania Wiceprezydentem sądu obwodowego w Samborze mianowany radca sądu krajowego dr. Fryderyk Jakubowski z Brzeżan. Radcą wyższego sądu kraj. przy trybunale I instancji w Przemyślu mianowany radca sądu krajowego w Samborze Józef Kohman.

Z wiadomości dycezyjnych. Przeniesieni księża wikary: Ks. Stanisław Okoński z Turki do Łączek, ks. Władysław Lutecki z Sambora do Złobnia, ks. Bolesław Teśniarz z Jasienia do Sambora. Z nowowysiężonych przeznaczony został ks. Czesław Broda do Turki a ks. Jan Sobolewski do Czukwi.

Pożar. W dniu 14. bm. po godz. 10. wieczór wybuchł na tut. przedmieściu „Zawidówka“ pożar w niezamieszkałym domu Józefa Hajbura, ubezpieczonym w Tow. krak. na kw. 900 kor. W przeciągu krótkiego czasu objęły płomienie sąsiednie zagrody Grzegorza Torchana, Kazimierza Skrabę i budynki gospodarcze wymienionych powyższej, jako też i dalszych sąsiadów: Marcina i Michała Zylaków. Ogólna szkoda w budynkach i ruchomościach wynosi 4.700 kor. podczas gdy budynki ubezpieczono tylko na 2470 kor. Dom mieszkalny Józefa Hajbura oszacowany był jednakże tylko na kw. 600 kor.

Z inicjatywy tut. Starostwa urządzoną zostanie w dniu 17. bm. urzędowa obława na dziki, które na terytorium gminy i obszaru dworskiego w Głębokiej w większej ilości wyrządzają gospodarzom straszne szkody.

Konkurs na 50 miejsc w bursie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego we Lwowie, przy ulicy Szymonowiczów 6 ogłasza Wydział centralny tego Towarzystwa. Przyjacieli być mogą tylko uczniowie gimnazjów, szkół realnych i niższych szkół handlowych, a pierwszeństwo mają synowie względnie sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa, mogą jednak być przyjęci także synowie nieczłonków. Podania o przyjęcie do bursy wnoszą należy do Wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, hotel Żorża) najpóźniej do 31 lipca 1909. Do podania ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ost tnie świadectwo szkolne z dobrym

postępem. Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy podać na żądanie Wydział centralny Towarzystwa.

Zarząd polskiej bursy ludowej w Samborze ogłasza konkurs na 56, miejsc wolnych dla uczniów szkół ludowych, wydziałowych i seminarium nauczycielskiego narodowości polskiej, religii rzym. kat. Warunki przyjęcia: ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem świadectwo zdrowia, rewers rodziców lub opiekunów że regularnie będą opłacali należność najdalej do 3. dnia każdego miesiąca. Opłata wynosi 20. koron miesięcznie 2 K. na inwentarz. Część należności przyjmie Wydział w naturaliach. Przyjacieli uczniowie mają przywieźć własną pościel i dostateczną ilość bielizny. Podania należy wnieść na ręce Sekretarza Towarzystwa p. Ignacego Sekury, profesora c. k. Seminarium nauczycielskiego do dnia 10. sierpnia b. r.

Prośba. „Uprasza się o łaskawą datkę dla chorego dziecka, które koniecznie potrzebuje pomocy, przyczem matka jego zarobnica, wdowa i matka 4-ga drobnych dzieci, sama ciężko chora, nie mając z czego wyżyć, nie jest w stanie dać mu odpowiedniej pomocy. Datki choćby najmniejsze w pieniądzu lub naturaliach uprasza się przesyłać na ręce: Eugenii Węgrzynowicz, c. k. manipulanta pocztowej w Samborze.“

Zaraza piersiowa u koni. Tut. c. k. Starostwo w ostatnim numerze owych Wiadomości urzędowych z dnia 15. zm. zamieściło doniesienie, iż u koni wojskowych 3. pułku ułanów obrony krajowej w Samborze wybuchła zaraza piersiowa.

Zakon O. O. Jezuitów jak się o tem dowiadujemy z wydanego świeżo katalogu — liczby na całym świecie 15.930 członków. Pomiędzy tymi jest 7.564 księży, 4.375 kleryków i 3.961 bractw. Cały zakon podzielony jest na 25 prowincji, a jedną z nich stanowi Galicya.

Niemiecki „Schulverein“ liczy 65.000 członków, z których 767 wzięło udział w dniach 30. i 31. maja br. w walnym zebraniu w Białej. Dochody tego Towarzystwa wynosiły w r. 1908 razem z datkiem Rotermana 1,115.678 koron 69 hal. Celem podniesienia działalności tego Tow. na kresach i w Galicyi. Niemcy odpowiadając na hasło rzucone przez poetę Piotra Rosseggera postanowili zebrać fundusz w kwocie 2 milionów koron.

Przegląd tut. załogi wojskowej przeprowadził w dniu 14. bm. komendant 10. korpusu, generał piechoty br. Pino.

NADESŁANE.

Złotym medalem odznaczone zostały przed kilku dniami na II. wystawie 1909. Związku niem. drogistów — jedyne w tej gałęzi wytworów wyroby ekstraktu do czyszczenia Globus, płynny ekstrakt do czyszczenia metali Polo, Globin Globelin, krochmal brylantowy, Globus czyszczący rdzawe plamy, środek do prania słomianych kapeluszy, tudzież inne fabrykaty Fritza Schultza jun. Akcj. Tow. w Eger i B. Najlepszym dowodem jakoteż uznaniem, że powyższe preparaty należą do jedynych w swych rodzaju i jakości, jest właśnie to zaszczytne odznaczenie: Oprócz powyższego medalu otrzymała firma Fr. Schultz następnie najwyższe odznaczenie: Złoty medal na wystawie światowej w Paryżu 1900, „Grand Prix“, na wystawie światowej w St. Louis 1909., złoty medal państwowy w Norymberdze 1906. Miliony gospodyń używają znanych od lat fabrykatów „Globus“, które oznaczone są marką ochronną na czerwonym pasku z napisem firmy Fritz Schultza jun. Akcyj. Tow. Już po pierwszej próbie przekona się każdy o potrzebie ciągłego zapatrywania się w te fabrykaty.

Singera
maszyny do szycia są najpoży-
niejszymi.
Można je nabyć we wszystkich
naszych składach.

SINGER Co.
Tow. Ak. Maszyn do szycia
Sambor, ulica Kopernika l. 4.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział III.
dnia 15. Czerwca 1909.

W zbudzające podziw! Dotąd niebywałe!



Zamiast 17 koron TYLKO koron 8

kosztuje wspaniały srebrny zegarek „URANIA“, z trzema kopertami, o silnym mechanicznie precyzyjnym.

Wysyłka za zaliczką, albo za poprzednim nadesłaniem należności, wolne od cła. Wymiana zapewniona, Export zegarków. S. Schwartz Wien XVII. Hornmayergasse 5. H. (3—20).

W kamienicy p. Szapsa Hamermanna przy ul. Trybunalskiej l. 111. vis-a-vis sądu obwodowego, będzie od 1 października 1909. do wynajęcia lokal nadający się na pomieszczenie handlu towarów kolonialnych z restauracją lub pokojem do śniadań, za czynszem przystępnym.
Bliższa wiadomość u właściciela kamienicy.

ZA SPŁATĄ W BATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY** ze złota i srebra wysyła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy **dom wysyłki zegarków MENDEL** we Wiedniu IX/1. Porzellangasse Nr. 25.
Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 96-156

UZNANE ZA NAJLEPSZE

Siewniki

nowo ulepszonego systemu trybikowego. „**AGRIKOLA**“,

Stalowe pługi,
BRONY, WALCE,
owskiarki do trawy, koniczyn,
Zniwiarki do zboża

Roztrzaskacz siana, grabiarki do siana i zboża.

PRASY DO SŁOMY I SIANA,

Tłocznie do owoców i winogron,
Hydrauliczne prasy,

Gniotowniki do winogron, obrywacze winogron,

Młynki do tarbia owoców, sikawki do

winnych latorośli i innych roślin,

Przyrządy do suszenia owoców i jarzyn,

najnowszej konstrukcji odznaczonej nagrodami, wyrabiają i dostarczają

P. H. MAYFARTH i Ska.

fabryki maszyn rolniczych, odlewnia żelaza i kuźnie parowe

Rok założenia 1872. Wiedeń 2/l, Taborsstasse Nr. 71. 1050 robotników.

3—10

odznaczeni więcej jak 620 złotymi, srebrnymi medalami etc.

Obszerne ilustrowane katalogi bezpłatnie.

Zastępcy i odsprzedający poszukiwani.

Młocarnie

z pat. łożyskami wałeczkowymi samosmarującymi się do ruchu ręcznego, kieratowego i motorowego,



kieraty poruszane siłą zwierząt pociągowych

Młynki do czyszczenia zboża, trieuiry, łuskacze kukurydzy,

Sieczkarnie z patent. łożyskami wałeczkowymi samosmarującymi się — najlżejszy chód,

Krajacze buraków, srotowniki,

Kociołki do parzenia, oszczędnościowe piece kociołkowe, Obracalne pompy do gnojówki i wszystkie maszyny rolnicze

Zepsuty żołądek**niczego nie strawia**

a skutkami niestrawności są:
brak apetytu, ból żołądka, nudności, przeszkody w trawieniu, ból głowy itp. Pewnym środkiem pomocniczym są:

KAISERA**karmelki miętowe**

przez lekarzy wypróbowane.
Działają orzeźwiająco, ułatwiają trawienie i wzmacniają żołądek.

Paczki po 20 i 40 hal

Do nabycia u aptekarzy p. p.:
Henryka Wohla, Józefa Pankiewicza, Jana Lepiankiewicza, droguerzysty J. Stiela, i kupca Langingera w Samborze, zaś u aptekarzy: F. G. Tobiaszka, Eug. Gab. Raina i droguerzysty Piotra Wislockiego w Drohobycz.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
koncesyonowane

**Biuro podróży
i spedycyjne****Zofii Biesideckiej****Oświęcim, (dworzec)**

sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie
i kanadyjskie.

Prospekty darmo i oplatnie.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka dra G. Schmidta

SLYNNY

OLEIEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach przytępiony słuch nawet w zastarzałych wypadkach. Sprowadzić można za 2. zlr. flaszkę z opisem użycia, przez aptekę

H. RUBLA.

94

przedtem

Z. Ruckera we Lwowie.

Mówcy, śpiewacy, pałacy — cierpiący na chrypkę,
ból gardła i krtań — używają

MENTHOGOM

Łagodzi głos, odlegmia.
Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud.
Skład i wysyłka: **Erzherzog Karl Apotheke,**
Wiedeń, II/8; **Erzherzog Karlplatz 14.**

**KONIKOWE
MYDŁO****liliowo-mleczne.**

Najłagodniejsze mydło - - -
- - do pielęgnowania skóry.

54.

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1. sierpnia 1908.
otworzyłem

Biuro Techniczne

JAKO

rządowo upoważniony geometra cywilny
w **SAMBORZE ul. TRYBUNALSKA 3. PARTER.**

Wykonuję wszelkie roboty w zakresie pomiarów gruntowych
wchodzące, a to: parcelacje, ustalanie granic, wykonywanie planów
mapek potrzebnych do kontraktów i intabulacji i t. d.

Polacając się łaskawym względem, kreślę się
z poważaniem

WILHELM ZOPOTH

28

rząd. upowaz. geometra cywilny
i zaprzysiężony rzecz. sąd.

**DACHÓWKI
I, II, i III klasy**

POLECA
PAROWA FABRYKA
dachówek, cegieł i rurek drenowych.

NADYBY-WOJUTYCZE, pocz. kolej i teleg. w miejscu
Cenniki i próbki na żądanie gratis i franco.

43—50

Władysław**Sadłowski,**

właściciel zakładu ogrodniczego
w Samborze l. 126 Lwowska,
naprzeciw OGRODU MIEJSKIEGO

poleca swe usługi P. T. Publiczności.

Kwiaty i jarzyny we wszelkich
najlepszych gatunkach sprzedaje po
umiarkowanych cenach.

Miliony gospodyń czyszcí
Ekstraktem
GLOBUS
Najlepsza w świecie pasta do metali.

„ELWIRA“

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-
FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY

W **SAMBORZE**

przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra
Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES ART. FOTOGR.
WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ
WZGLĘDU NA STAN POGODY.

Zamówienia na nawozy sztuczne

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekre-
taryat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego
w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisy-
wać mogą swe zamówienia do książki ofertowej, która
wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co
niedzieli, w godzinach urzędowych.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą
„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszcza-
jących) domków, willi, baraków, wież naftowych,
baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian dre-
wnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebowano
już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1909.

Przyjeżdżają

z Chyrowa: 5:42 rano
11:05 przedpołudniem
6:02 i 9:58 wieczór
3:05 w nocy
z Przemysła:
11:20 przed południem
5:47 wieczór
z Drohobycza: 7:03 rano
11:25 przedpołudniem
6:17 wieczór
12:30 w nocy.
ze Lwowa: 8:18 rano
11:15 przedp. 5:57 wieczór
1:00 w nocy
z Rudek: 7:25 rano
ze Sianek: 6:53 rano
10:55 przedpołudniem
6:12 wieczór

Odjeżdżają

do Chyrowa: 7:11 rano
11:40 przedpołudniem
4:05 po południu
6:40 wieczór
1:10 w nocy
do Przemysła: (wprost)
11:55 przedpołudniem
6:27 wieczór.
do Drohobycza: 11:35 przedp.
6:35 wieczór
10:02 wieczór
3:09 w nocy
do Lwowa: 5:47 i 7:43 rano
11:45 przedpołudniem
6:45 wieczór
do Sianek: 8:26 rano
1:40 po południu
6:50 wieczór